Rok 2. №. 126. | Sosnowiec, wtorek 31 maja 1927 roku. | Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92,

Redaktor: W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Naczelne dowództwo czerwonej armji.

BERLIN, 30.5 (wł.) Prasa nacjonalistyczna donosi, że w naczelnem dowództwie armji czerwonej sowieckiej za zły o tyle zmiany, że dygnitarze sowieccy nie dowierzają zdolnościom Woroszyłowa i Unszlichta na wypadek wojny. Dlatego dodano tym dwum dowódcom armji czerwonej Kamieniewa, który już w czasie wojny światowej miał być pułkownikiem i uchodzi za głównodowodzącego armją sowiecką na wypadek wojny. Do politycznej administracji czerwonej armji dodano jako zastępcę szefa niejakiego Sławina.

Gorąca dyskusja w „Politbiuro".

MOSKWA, 30.5 (wł.) Po nadejściu angielskiej noty protestacyjnej do Moskwy, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Politbiura, na którem doszło do gwałtownych różnic zdań między Stalinem i Rykowem z jednej strony a lewem skrzydłem komisarzy ludowych z drugiej strony. Rykow domadał się zbliżenia do Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Przywódcy lewego skrzydła partji komunistycznej wystąpili ostro przeciwko polityce kompromisowej Stalina i Rykowa, żądając pośpiesznych przygotowań do wojny.

Na granicy Mandżurji.

LONDYN, 30.5 (wł.) Nad syberyjsko-mandżurską granicą zaznacza się ożywiona ruchliwość wojsk sowieckich, które są przesuwane i koncentrowane.

Trzęsienie ziemi w Neapolu.

RZYM, 30.5 (wł.) Wskutek powtarzających się w ostatnich dniach wstrząsów ziemi zapadł się w Neapolu dom 5-cio piętrowy. Ofiar w ludziach niema ponieważ ludność koczuje pod gołem niebem.

W Ameryce klęska po klęsce.

PARYŻ, 30.5 (wł.) „Petit Parisien" donosi z Kolumbji w stanie Missuri, iż szalejący tam orkan zniszczył szereg miejscowości, przyczem cztery osoby poniosły śmierć.

Wedle informacji tegoż źródła w San Francisko w stanie Oakland odczuto gwałtowne wstrząsy podziemne.

Lotna inspekcja wodza krasnoarmiejców

wzdłuż granicy polskiej i rumuńskiej.

MINSK, 30.5. Od trzech dni trwa lotna inspekcja południowo i północno-zachodniego okręgu wojskowego przez generalissimusa armji czerwonej Woroszyłowa.

Zadaniem Woroszyłowa jest zbadanie zdolności mobilizacyjnej wojsk, skoncentrowanych na terenach graniczących z Polską i Rumunją. Inspekcja Woroszyłowa nastąpiła na skutek uchwał tajnego posiedzenia naczelnej rewolucyjnej rady wojennej w Moskwie, odbytego 25 maja.

Wykrycie zamachu komunistycznego na Filipinach.

NOWY JORK, 30.5 (wł.) W pobliżu Manilla w stolicy wysp filipińskich, należących do Stanów Zjednoczonych odkryto szeroko rozgałęziony spisek komunistyczny. Komuniści zamierzali wysadzić w powietrze wielkie magazyny amunicyjne armji amerykańskiej. Zamach został uniemożliwiony.

Sukcesy strzelców polskich w Rzymie.

RZYM, 30.5. Na międzynarodowych zawodach strzeleckich drużyna polska zajęła siódme miejsce, zdobywając 2015 punktów. Na pierwszem miejscu drużynowo znalazła się Szwajcarja z 2574 punktami. Zaznaczyć należy, iż drużyna polska strzelała z nowej broni, ponieważ swoją broń zabraną z kraju gdzieś zagubiła. W strzelaniu z pistoletów w konkurencji jednostkowej zwyciężył szwajcar Schnider, zdobywając 532 punktów (rekord światowy). Polak pr. Borzęcki znalazł się na 21 miejscu z 454 punktami, co stanowi rekord polski.

Pożar hangarów na lotnisku w Lipsku.

Samoloty i balony ocalały.

BERLIN, 30.5. (wł.) Ubiegłej nocy spaliły się hangary lotniska w Lipsku. Pastwą płomieni padły zapasy benzyny i smarów oraz skład rakiet świetlnych policji powietrznej.

Uszkodzonych też zostało od eksplozji i płomieni kilka motorów.

Wszystkie samoloty i balony na uwięzi, znajdujące się w hangarze zdołano na czas usunąć.

Pisma donoszą, że...

— Sowiety zmobilizowały 5 ostatnich roczników.

— Min. spraw wewnętrznych ma ogłosić na terenie całej Rzpltej rozporządzenie o rejestracji posiadanych zbóż chlebowych: żyta i pszenicy.

— Nieznani sprawcy skradli nocą posąg nagiej kobiety, zdobiący most Ferdynanda w Budapeszcie, a po kilku dniach postawili go z powrotem, lecz w komicznem przebraniu. Policja budapeszteńska, prowadząca ostatnio ostrą walkę z „niemoralnością", waha się obecnie, czy wolno jej posąg obnażyć.

— Agencja „Telegraphen Union" donosi, że rokowania o zawarcie paktu gwarancyjnego między związkiem sowietów a Estonją zostały zerwane.

— Na Filipinach wybuchło powstanie, którem kieruje niejaki Interenherade. Człowiek ten przepowiedział trafnie wybuch wulkanu i zdobył sobie przez to ogromną popularność.

— Wczoraj zakończył się w Warszawie zjazd lekarzy słowiańskich. Goście udali się do Wilna, poczem zwiedzą Kraków, Katowice i Poznań.

— Dyrektorem zarządu portu kłajpedzkiego został mianowany były poseł litewski Galwanauskas.

— W ciągu ostatnich trzech miesięcy zarejestrowano w Piotrogrodzie 4934 rozwody.

— W Oświęcimiu aresztowano niejakiego St. Ciszewskiego b. sekretarza N. F. R., obecnego sekretarza stojałowczyków pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw.

— Państwo niemieckie ma 45.000 lekarzy, 8.600 akuszerek, 38.000 duchownych, 29.000 szynków i zajazdów, 15.000 banków i kantorów bankierskich, 94.000 krawców, 13.000 adwokatów, 700 teatrów, 38.000 kin, 2.100 więzień.

— W Argentynie dokonano rewizji w lokalach komunistycznych, Znaleziono znaczną ilość kompromitujących listów, odezw i dzienników.

— Cziczerin wyjechał do Frankfurtu, aby zatrzymać się tam kilka dni przed odjazdem do Moskwy.

— Góral, ścinający drzewo w dolinie Strążyskiej, natrafił na rozkładające się zwłoki młodego człowieka w studenckiej czapce. Zachodzi przypuszczenie, że ma się tu do czynienia z samobójstwem.

— W Warszawie odbył się uroczysty obchód 200 lecia istnienia ogrodu saskiego.

— Władze państwowe wstrzymały przywóz do Polski i kolportaż w Polsce wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung".

Giełda.

Warszawa, 30 5.

Notowania urzędowe:

Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,46
Paryż 35.05
Wiedeń 125.95
Praga 26.50
Włochy 49.12
Szwajcarja 172.14
Holandja 358.25
Dol. Warsz. pryw. obr. 8.92

Tendencja niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 30 5.

Bank Dyskontowy 135 00
Bank Handlowy 7,60 — 7.75
Bank Polski 1[illegible]0,00 — 149,75 — 150,00
Bank Zachodni 4,70
Bank Zw. S. Z. 92,00
Strem 13,50
Siła i światło 88.00
Czersk 1,10 — 1,15
Zegluga 0,58
Cukier 5,80 — 5,75 — 5,85
Wysoka 125,00 — 127,00
Węgiel 111.50 — 112,00
Nobel 5,80 — 5,90
Cegielski 44,00
Lilpop 33,50 — 33,25
Modrzejów 9,70 — 9,85
Ostrowieckie 80,50
Pocisk 3,10
Rudzki 2,80 — 2.87 — 2 84
Starachowice 74,00 — 73,00
Ursus 2,20
Zieleniewski 22,00
Zawiercie 40 75 — 41,00 — 40,75
Zyrardów 20.00 — 19,50 — 19,75
Borkowski 3,70 — 3,55 — 3,60
Ostrowite 2,85

Tendencja: nieco mocniejsza.

Giełda zbożowa.

Poznań, 30.5

Żyto 50.25—51.25
Pszenica 53.25—56.25.
Jęczmień zwykły 43.00 — 44.00
Owies 43 00—44.00
Ospa pszenna 31 75
Ospa żytnia 35.50 — 36 50
Mąka żytnia 70 proc. 72 75
Mąka żytnia 65 proc. 74.00
M. pszenna 65 proc. 81.75 84 75
Wyka 32.00 — 34.00
Peluszka 31.00 — 33 00
Łubin żółty 22.50—24.00
Łubin niebieski 23.00—25 00

Usposobienie słabe.

Dylemat polityczny nad Bałtykiem.

Szwecja a państwa bałtyckie.

W poważnym organie szweckim, w wychodzącym w Sztokholmie dzienniku „Stokholms Dagblad" ukazał się artykuł wstępny p. t. „Balticum", którego ideą przewodnią jest zwrócenie uwagi szweckiej opinji publicznej na kwestję rozwoju państw bałtyckich. Określając naogół sytuację polityczno - geograficzną tych państw, dochodzi „Dagblad" do wniosku, że mogą one czuć się niezbyt pewnie i bezpiecznie.

Dawniejszy program stworzenia łańcucha państw buforowych przeciwko Rosji został obecnie zarzucony, ponieważ izolacja Rosji nie leży w interesie Europy. Jednak przy porównaniu sytuacji państw bałtyckich z sytuacją Polski i Finlandji np. okazuje się duża różnica; Polska i Finlandja mogą stawić skuteczny opór i obronę w razie ewentualnych agresywnych kroków ze strony Rosji, państwa bałtyckie nie są tak dobrze usytuowane ani uzbrojone. Dylemat polityczny tych państw przedstawia się w następujący sposób: mogą być napadnięte, zależne są od Rosji ekonomicznie, chcą zabezpieczyć swój byt państwowy. Estonja nawiązała pewne pertraktacje zbliżeniowe z Finlandją, które nie skrystalizowały się jednak w postaci paktu; pozatem ma ona niezłe widoki rozwoju, a jej bilans handlowy przedstawia się dodatnio. Unja celna między Estonją a Łotwą byłaby, zdaniem „Dagbladu", pożądaną dla obu państw, które mogłyby w ten sposób pomóc rozwojowi swego przemysłu.

Estonja prowadzi wobec Rosji politykę przyjaźnie-sąsiedzką, nie pragnie jednak wejść w bliższy i ściślejszy kontakt z unją sowiecką, dążąc do utrzymania swej neutralności.

Natomiast Łotwa jest już ze względu na swą sytuację geograficzną bardziej zależna od Rosji, która jest jej naturalnym hinterlandem ekonomicznym, zrozumiałą też staje się propozycja stworzenia wschodniego Locarno, którą zgłosił łotewski minister spraw zagranicznych, motywując ją koniecznością utrzymania status quo nad Bałtykiem; w skład gwarantów tego paktu wschodnio locarneńskiego miałyby wejść: Polska, Finlandja, Niemcy, Anglja i Francja. Rosja zaś miałaby, w myśl projektu, zostać zaspokojona i zabezpieczona przez zawarcie z wymienionemi państwami paktu o wzajemnej nieagresji. „Dagblad" uważa projekt powyższy za możliwy do urzeczywistnienia i korzystny dla celów stabilizacji stosunków nad Bałtykiem.

Stanowisko, zajęte przez „Stokholms Dagblad", który jest organem reprezentującym konserwatywne raczej sfery polityczne w Szwecji, ujawnia żywą sympatję dla Polski jak również i dla państw bałtyckich. Utrzymanie status-quo nad Bałtykiem i umocnienie go na przyszłość rozumiane jest i odczute w Szwecji jako program polityczny racjonalny i głęboko pokojowy.

70-ta rocznica urodzin Piusa XI.

Dnia 31 bm. obchodzi obecny papież Pius XI 70 tą rocznicę swych urodzin. Urodzony 31 maja r. 1857 w Desio, pod Medjolanem, Achilles, Ambroży, Damian Ratti od wczesnej młodości pozostawał obecny papież pod wpływem swego wuja kanonika i za jego też impulsem zwrócił się do studjów teologicznych, które zaczynając jeszcze w rodzinnem Desio, kontynuował w Monzie, Medjolanie i wreszcie jezuickiem kolegjum Gregoriana w Rzymie. W Rzymie też promował się we wspomnianem kolegjum i tam też otrzymał święcenia kapłańskie. W roku 1882 powrócił do Medjolanu mianowany profesorem seminarjum duchownego, otrzymując w roku 1907 zaszczytną godność konserwatora bibljoteki ambrozjańskiej. Od tego rozpoczyna się już wielka karjera wybitnie uczonego prałata, którego wiedza i wyjątkowe zalety kapłańskie do najświetniejszych godności duchownych predystynują.

W roku 1911 mianowany wiceprefektem bibljoteki watykańskiej, zaś w 1914 zajmuje w niej stanowisko kierownicze.

W pamiętnym dla Polski roku 1918 przybywa ówczesny nuncjusz Ratti do naszego kraju.

Pamięć ówczesnego nuncjusza a obecnego papieża, jest w Polsce niezwykle żywa i serdeczna, to też w radosnym dniu dzisiejszej rocznicy łączy się Polska z całym światem katolickim, życząc tak bliskiemu nam przez wspólne przeżycia Ojcu św. zdrowia i długiego sterowania Nawą Chrystusową — ad multos annos.

Centralizacja głównych władz górniczych w Krakowie

Czytamy w „Il. Kur. Krak.":

„Jak się z dobrze poinformowanych sfer dowiadujemy, na skutek zabiegów i starań odpowiednich czynników krakowskich, udało się przekonać odpowiednie sfery decydujące o konieczności scentralizowania w Krakowie naczelnych władz górniczych wszystkich trzech zagłębi: krakowskiego, dąbrowskiego i śląskiego. Projekt ten uzyskał odpowiednią sankcję i rozpoczęto przygotowania do zorganizowania w Krakowie głównej dyrekcji przedsiębiorstw górniczych.

P. wojewoda kielecki o organizacjach akademickich

Wojewoda p. Manteuffel, prezes wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej, udzielił wywiadu jednemu z pism akademickich, który poniżej w skróceniu podajemy.

Zaznaczyć trzeba iż p. Wojewoda jest gorliwym przyjacielem młodzieży akademickiej, która też oceniając jego zasługi nadała mu w ub. miesiącu złotą oznakę członka koła przyjaciół akademika.

Dotychczas oznaki takie posiadają: prezydent Rzeczypospolitej, p. Marja Mościcka i wojewoda Wł. Sołtan.

— Jak zapatruje się p. wojewoda na strukturę organizacyjną stowarzyszeń akademickich i wartość pracy społecznej akademików?

— Organizacja życia akademickiego jest bardzo powikłana, przerost organizacyjny ma swoje poważne wady. Chwilami nie można zorjentować się w całości stosunków organizacyjnych. Ponadto wpływy stowarzyszeń ideowych nie są skierowane na właściwe tory co powoduje rozpolitykowanie organizacyj o charakterze specjalnym jak np. bratnie pomoce i stowarzyszenia naukowe. **Sądzę, że młodzież winna garnąć się bardziej do pracy tych stowarzyszeń o specjalnych celach, odrzucając od siebie prace polityczne.** Udział w życiu studenckiem jest bardzo dodatnią wartością dla każdej jednostki. Węzły przyjaźni, koleżeńskich stosunków i wspólnie osiągnięte wyniki pracy tworzą spójnie, ktora łączy trwale kolegów w późniejszem ich życiu. W pracy organizacyjnej student kształci się znakomicie, zdobywając doświadczenie, poczucie więzi organizacyjnej, szacunek dla pracy wogóle i szacunek dla swych ideowych przeciwników.

— Czy formy pomocy młodzieży ze strony starszego społeczeństwa są właściwe i jak powinny spełniać swoje zadania?

— Owszem struktura organizacyjna rady naczelnej, komitetów wojewódzkich i kół przyjaciół akademika wydaje mi się celową i umożliwia zespolenie wysiłków poszczególnych jednostek i stowarzyszeń. Koniecznym jednakże jest rzeczą większe współdziałanie młodzieży z temi organizacjami. Na terenie województwa kieleckiego brak uczelni wyższej i brak stałego kontaktu z młodzieżą akademicką jest poważną przeszkodą dla szerszego rozwinięcia prac komitetu. Utrzymywanie jedynie kontaktu z radą naczelną nie wystarcza.

W pracy swej na terenie komitetu wojewódzkiego dążę stale do połączenia wysiłków z młodzieżą akademicką, gdyż uważam, że dziedzina pomocy materjalnej młodzieży nadaje się najbardziej do utrzymania łączności społeczeństwa i młodzieży.

Ciekawe wynurzenia w kasie chorych w Łodzi.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kasy chorych przedstawiony został wreszcie do zatwierdzenia bilans za rok 1926. Bilans ten opiewa na 15.267.914 zł. 47 gr.

Według bilansu tego zarząd kasy zakończył rok 1926 nadwyżką w wysokości 2.508.736 zł., nie licząc 10 proc. kapitału zapasowego, które wynoszą 1.491.358 zł. 50 gr., łącznie zaś z dotychczasowym kapitałem zapasowym 4.192.513 zł. 93 gr.

Jest to wynik bardzo dodatni, gdyż w roku 1925 bilans zamknięty został deficytem 240330 zł 87 gr., który spowodowany został kryzysem w przemyśle włókienniczym i wzrastającem ciągle bezrobociem.

W dyskusji przewodniczący zarządu wskazał na przyczyny, jakie złożyły się na tak wysoką nadwyżkę w ostatnim roku sprawozdawczym, która wynikła wskutek tego, że przemysł włókienniczy jest niemal całkowicie uruchomiony, nadto robotnicy zatrudnieni w godzinach nadliczbowych, nie mieli czasu leczyć się. Objaw ten, zdaniem przewodniczącego, spotykany był bardzo często w działalności kasy chorych, gdyż robotnicy zarabiając dostatecznie nie garną się po odbiór zasiłków chorobowych, a kasa na tem korzysta (!!)

Nieludzki żart dwóch włościan zabił człowieka.

Wrzucili starca do studni.

Mieszkaniec wsi Gałuszyn, koło Zakroczymia, 70-letni Mordka Czerniszew, kopał na podwórzu studnię. Po wykopaniu dołu kilka metrów głębokiego, staruszek zakładał rusztowanie, celem ocembrowania dołu.

W piątek część belkowania została już zrobiona. Wczoraj, niemogąc pracować z powodu święta Czerniszew, stanąwszy nad studnią, oglądał swą pracę. W pewnej chwili, gdy staruszek pochylił się nad dołem, młodzi wieśniacy pchnęli go przez głupie a złośliwe figle do studni.

Czerniszew spadł z kilkumetrowej wysokości, doznając złamania żeber i tak dotkliwego ogólnego potłuczenia, że wydobyty z dołu po kilku godzinach zmarł.

Świadkiem wypadku był zięć Czerniszewa, Dawid Belsk, który zawiadomił policję i obu wyrostków aresztowono. Są to: 17-letni Robert Bist i o trzy lata od niego starszy Stefan Żusek, którzy do czynu przyznali się, tłumacząc, że Czerniszewa pchnęli do studni ze zbytków, chcąc go nastraszyć.

Ciekawe sprawy.

Niekonsekwencja szkodnika.

P. Korfanty wraz z dowodzonym przez siebie klubem Ch. D. w sejmie śląskim zawarłszy sojusz z posłami niemieckimi napadł w niesłychanie gwałtowny sposób na przedstawicieli rządu i przeprowadził uchwałę, by wybrano komisję, złożoną z 7 posłów, w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie uprawianego rzekomo na Śląsku terroru.

Mowa p. Korfantego zyskała poklask ogólny wrogiej nam prasy niemieckiej, co widocznie mocno zażenowało zbawcę i bohatera Śląska, gdyż w „Polonji" niedzielnej znajdujemy takie zdanie:

„Komisja siedmiu przy udziale posłów niemieckich wykaże, że oskarżenia niemieckie są w wysokim stopniu przesadzone, co państwu przynieść może tylko pożytek". (!?)

A więc to nie Korfanty rzucał gromy na władze polskie?

A może uczciwy redaktor „Polonji" nie wiedział, jaką rolę odegrał p. Korfanty na posiedzeniu sejmu śląskiego i palnął kapitalne głupstwo?

Polska Y. M. C. A.

Solidarne wystąpienie duchowieństwa katolickiego przeciw Y. M. C. A. wywołało niepomierne zdziwienie w społeczeństwie polskiem. Pamiętamy przecież, jak niesłychane usługi w czasie wojny instytucja ta oddała naszej armji. Pamiętamy, jak wielkie zasługi położyła po wojnie, krzewiąc w Polsce kulturę. Przecież nawet w Grodźcu Y. M. C. A. pracowała z wielkiem uznaniem księży i pani dziedziczki.

I naraz: książęta kościoła rzucają na tę instytucję gromy, przyczem społeczeństwo zupełnie nie wie, o co jest owa YMCA oskarżona, co jej się zarzuca.

Sprawa „szkodliwości" i „ujemnego wpływu" cioci Imci na młodzież już kilkakrotnie poruszana była w Polsce i zawsze zarzuty okazały się bezpodstawnemi.

Ciekawi więc bylibyśmy bardzo dowiedzieć się, jakie fakty skłoniły władze kościelne do bojkotu tej instytucji, żyjącej do dziś we wdzięcznej pamięci uczestników wojny z bolszewikami.

Feljetonik.

Expres Zagłębia a długowieczność.

Uczeni całego świata stwierdzili już dawno, że zarówno pokarm dla ciała, jak i strawa dla ducha wywierają szalony wpływ na zdrowie ludzkie.

U nas w Zagłębiu ludziska nie chcą temu wierzyć, choć codzienne przykłady powinny ich ostatecznie przekonać, że wywody uczonych są prawdziwe.

Weźmy do ręki pierwszy lepszy numer „Kurjera Zachodniego“. Ujrzymy tam na pierwszej, trzeciej lub na ostatniej stronie, a niekiedy na wszystkich tych stronach nekrologi prenumeratorów tego pisma. Wymierają nieboraki, jak te muchy.

Lekarze niby twierdzą, że to suchoty, zapalenie płuc, tyfus i t. p., ale to bajki wierutne. To jest wpływ pisma na czytelników.

Niektórzy z nich, nie mogąc się doczekać śmierci naturalnej, palą sobie w łeb lub piją z rozpaczy esencję octową.

A w naszem piśmie? Czyście widzieli kiedy nekrolog? Był raz, co prawda, ale takiego, co się utopił, a więc naszej winy w tem nie było. Redakcja „Dziennika Pracy“ ma pod tym względem zupełnie czyste sumienie.

Pamiętajcie więc, najmilsi czytelnicy: kto chce być zdrowym i dożyć lat matuzalbowych, niech czyta i prenumeruje „Expres Zagłębia“.

Ręczymy, że żaden z czytelników „Expresu“, nie ujrzy własnego nekrologu w naszem piśmie.

A jeszcze dłużej żyje ten, co nie tylko prenumeruje nasze pismo, ale i płaci z góry prenumeratę zaraz na 1-ego.

Bazgraj.

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 31 Wtorek	Anieli Petron. Jakób F. Wschód słońca 3.23. Zachód „ 7.44.

RADJO.

Wtorek — 31 maja

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny

15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny oraz nadprogram.

15.30 Przerwa

16.30 Odczyt pt. „Muzeum Narodowe w Warszawie“

17.00 Nad program. Komunikaty.

17.15 Koncert popołudniowy.

18.40 Rozmaitości.

19.00 Komunikat PAT.

19.15 Odczyt o Juljuszu Słowackim.

19.40 Odczyt pt. „O pomnik Władysława Warneńczyka w Bułgarji“

20.05 Komunikat rolniczy.

20.15 Transmisja z filharmonji warszawskiej.

22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny Sygnał czasu, komunikaty PAT. i nadprogram.

22.30 Muzyka taneczna z restauracji „Rydz“

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.

19.00 Odczyt pt. „Życie wyrazów polskich“

9.30 Odczyt pt, „Szkoła pracy społecznej w Krakowie i jej znaczenie“

20.00 Przerwa, ewent. komunikaty.

20.30 Audycja krakowska: Koncert,

22.00 Komunikat meteorologiczny sygnał czasu, komunikaty.

POZNAŃ.

17.15 Transmisja koncertu z Warszawy

18.45 Nad program.

19.00 Odczyt pt.„ Przyroda w maju“.

19.25 Kilka uwag „Przed zlotem młodych Polek“

19.40 Odczyt pt. „Współczesne malarstwo w Polsce i na Zachodzie“

20.15 Koncert orkiestry wojskowej 58 p. p.

Ogólna.

(o) **Odroczenia ćwiczeń.** M. S. Wojsk. wyraziło zgodę na odroczenie ćwiczeń wojskowych tym nauczycielom niewykwalifikowanym szkół powszechnych, którzy celem przygotowania się do egzaminów uzupełniających wezmą w b. r. szkolnym udział w kursach wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów.

(o) **Koniec roku szkolnego 28 czerwca.** Rok szkolny w szkołach średnich kończy się 28 czerwca. Jedynie te szkoły średnie, które przeprowadzą egzaminy wstępne systemem lekcyjnym, mogą w myśl rozporządzenia ministerjum oświecenia zakończyć lekcje w dniu 21-go czerwca. Rozporządzenie wyznaczające koniec roku szkolnego na d. 28 czerwca —kładzie kres pogłoskom o rzekomem przedłużeniu przez władze szkolne roku szkolnego z powodu jego rozpoczęcia z 2 tygodniowem opóźnieniem.

Z Sosnowca.

(s) **Od wydawnictwa.** Ponieważ utrzymywanie dwuch lokali oddzielnych dla redakcji i administracji w praktyce okazało się nadzwyczaj niepraktycznem i niewygodnem dla interesantów, przeto z dniem dzisiejszym zarówno administracja, jak i redakcja znów zostały połączone i mieszczą się w domu Nr. 8 przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu, telefon 4 97.

(s) **Przykra pomyłka.** W dniu wczorajszym przeznaczone dla śródmieścia w Sosnowcu 3 tys. numerów naszego pisma, wysłane zostały z Będzina omyłkowo do Katowic zamiast do Sosnowca. Skutkiem tej przykrej pomyłki abonenci śródmieścia nie otrzymali wczorajszego numeru. Rozsyłamy go dziś wraz z numerem dzisiejszym.

(s) **Odznaczenie.** Nowomianowany kierownik I komisarjatu w Sosnowcu komisarz Henszel został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

(s) **Zmiany na rynku pracy.** W ciągu ostatniego okresu sprawozdawczego, t. j. w czasie od 22 do 28 maja br., na miejscowym rynku pracy przybyło bezrobotnych 220, a to wskutek zwolnienia z zakładów pracy 112 osób i powrotu bezrobotnych z Kielc i Oświęcima.

Ubyło natomiast 291 osób, a to wskutek: przyjęcia do pracy przez miejscowe zakłady 216 osób, zatrudnienia przy robotach publicznych 60 osób, zapośrednictwem służby domowej 15. W porównaniu do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 71 osób.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich zatrudnionych było ogółem 1.187 osób, z czego na powiat będziński przypada 937 osób, a na olkuski 250 osób.

Na terenie powiatów będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego w ostatnim tygodniu było 13,666 bezrobotnych, z czego przypadało na Sosnowiec 3,131 osób, Będzin 1,274, Dąbrowę 964, Czeladź 956, gm. olkusko-siewierska 1,052, oraz w pozostałych miejscowościach pow. będzińskiego 2,425 osób.

W powiecie zawierckim było w gm. Rokitno Szlacheckie 428 osób, oraz w innych 1,576 osób. W powiecie olkuskim; w gm. Ogrodzieniec 535, w gm. Bolesław 291 oraz w pozostałych miejscowościach 1034 osób.

Liczba częściowo bezrobotnych na terenie pow. będzińskiego znacznie zmalała, wynosiła bowiem w ostatnim tygodniu 11,716 osób. Z liczby tej przypada: na Sosnowiec 1,779 osób, pracujących po 3 dni w tygodniu; w Czeladzi 3,986 osób — pracujących po 5 dni w tygodniu; w Dąbrowie 2,556 osób, a gm. olkusko-siewierskiej 3,395 osób — pracujących po 4 dni w tygodniu.

(s) **Strajk robotników browaru „hr. Renard“.** Wczoraj o godzinie 10 rano robotnicy browaru „hr. Renard“, w liczbie 33 osób, zwołali zebranie, na którem postanowili wystąpić do zarządu browaru o 25 proc. podwyżkę płac dotychczasowych. Na żądanie robotników zarząd browaru odpowiedział, że decyduje się dać tylko 7 procent podwyżki. Na podwyżkę tą robotnicy się nie zgodzili i opuścili browar, pozostawiając 4 ludzi, jako obserwację maszyn.

(s) **Uwadze wychowanków b. szkoły realnej.** Komitet organizacyjny zjazdu b. wychowanków szkoły realnej Dietla w Sosnowcu, prosi osoby zainteresowane o jaknajprędsze nadesłanie zgłoszeń, a to z uwagi na bliski termin projektowanego zjazdu.

(s) **Zebranie związku drobnych kupców.** W ubiegłą niedzielę w sali hotelu „Polskiego“ (Targowa 12) odbyło się walne zebranie związku drobnych kupców przy udziale 200 osób. Przewodniczył p. Hern Nachemja. Po omówieniu działalności związku i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Wybrani zostali pp.: E. Moszkowski, K. Ryński, Sz. Kimelman, H. Luks, Sz. Parada, W. Ganefajw, J. Hochman, J. Cukier, J. Fiszel, M. Kożuch, L. Szwarcberg. Na zastępców powołano: J. Rzezaka, J. Lencznera, S. Wajsfelda, J. Fajnera. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: M. Rydler, Sz. Jakubowicz i M. Herman.

(s) **Z zawodów kolarskich.** W niedzielę ubiegłą odbyły się zawody kolarskie na dystansie 76 klm. Do biegów stanęło 33 zawodników. Wynik zawodów: nagrody I i IV zdobył Sosnowiec, 2, 3 i 5 — Kraków.

(s) **Koncerty w barze pod Śląskiem.** Właściciel baru pod Śląskiem w Sosnowcu, (ul. Sobieskiego 2) otworzył dla wygody i miłego spędzenia czasu, ogród dla publiczności odwiedzającej jego restaurację. Wieczorami odbywają się koncerty nowozangażowanego zespołu muzycznego na czele z utalentowaną młodziutką wirtuozką p. Heleną Łosowską przy akompanjamencie adeptki konserwatorjum krakowskiego Ady Łosowskiej. Koncerty cieszą się dużem powodzeniem, ze względu na dobrze zgrany zespół oraz bogaty program muzyczny.

(s) **Wielki wiec P. P. S.** Niedzielny wiec na Niwce, urządzony przez centralny związek górników, zgromadził zgórą 4,00 osób. Na wiecu sekretarz związku górników p. J. Bilnik, zreferował zebranym obecną sytuację gospodarczą i omówił sprawę ordynacji wyborczej. Uchwalono rezolucję w sprawie ustawy kas emerytalnych i ubezpieczenia na starość oraz postanowiono zaprotestować przeciwko obniżeniu wskaźników drożyźnianych.

Podczas uchwalania rezolucji kilkunastu wyrostków, starało się wiec rozbić lecz delegaci robotników do tego nie dopuścili.

Przedstawiciele „polskiej pracy“ również nie omieszkali utrudniać w prowadzeniu wiecu, lecz na tych pachołków kapitalistycznych sekretarz Bilnik znalazł odprawę.

(s) **Sprostowanie.** W Nr. 122-im naszego pisma z d. 26 b. m. umieściliśmy notatkę o krwawej bójce po zabawie strażackiej w Łazach. Ponieważ w roku bieżącym żadnej zabawy strażackiej w Łazach nie było, więc i bójki między strażakami być nie mogło.

Inne pisma, które zamieściły podobną korespondencję z Łaz prosimy również o odwołanie notatki, rzucającej cień na członków tak pożytecznej instytucji, jaką jest straż pożarna kolejowa w Łazach.

(s) **Zaginął.** Jan Tylko (Wyspiańskiego 19) zameldował policji, że syn jego 14-letni Bolesław, uczeń szkoły powszechnej Nr. 16, wyszedł przed paru dniami z domu i dotychczas nie powrócił.

(s) **Kradzież.** Hersz Kisztenberg i Hersz Sulka zostali schwytani na kradzieży w magazynie Moszka Buchbindera (Dekierta 14) różnych przyrządów istrologiatorskich wartości około 300 zł.

Z Będzina.

(b) **Zakończenie kursów.** W ubiegłą niedzielę został ukończony 8 dniowy kurs straży pożarnych w Tomkowicach, zorganizowany przez okręgowy związek będziński. W kursie tym brały udział straże wiejskie: z Tąpkowic, Sączowa, Siemoni, Ożarowic, Pyrzowic, Myszkowic i Osów, w liczbie 21 kursistów.

Komendantem kursów, jako instruktor, był druh Cz. Mandat. Po nabożeństwie odprawionem w kościele parafjalnym w Sączowie, odbyły się egzaminy w obecności władz okręgowych i inspektora Drzewieckiego.

Po egzaminach inspektor p. Drzewiecki wręczył dyplomy stopni następujących: 2 celujące, 7 dobrych i 11 dostatecznych. Na zakończenie wiceprezes okręgu, sędzia Herman krótko, lecz bardzo treściwie przemawiając, życzył kursistom powodzenia w pracy społecznej.

(b) **Z życia partyj.** Zarząd koła partji pracy Będzin Małobądz zaprasza członków i sympatyków na ogólne zebranie w lokalu przy ul. Kościuszki nr. 36 celem zapoznania się z tymczasowym statutem (projekt) budowy kolonji pracowników państwowych i samorządowych na powiat będziński, pod nazwą „Kolonja — Ogród“. Data zebrania ogłoszona będzie w „Expresie“.

Z Dąbrowy.

(d) **Ze stow. właścicieli nieruchomości.** W ubiegłą niedzielę radzili nad swemi bolączkami właściciele nieruchomości. Ponieważ o obecnym zarządzie rozpuszczano plotki o jego ujemnej działalności, więc zarząd podał się do dymisji, proponując objęcie steru instytucji oponentom. Ci jednak mandatów nie przyjęli, wobec czego na jednogłośną prośbę obecnych zarząd cofnął rezygnację.

Zebrani uchwalili zalegalizowanie statutu, który zatwierdzony został tylko przez okupantów austrjackich. Następnie postanowiono zwrócić się do magistratu o zniżenie kar procentowych od zaległych podatków oraz o traktowanie placów zajętych pod uprawę warzyw, jako placów zabudowanych, a nie pustych. W końcu postanowiono zwrócić uwagę władz municypalnych na brak wody i światła na kol. Staszica.

(d) **Ze związku strzeleckiego.** Dotychczasowy komendant związku strzeleckiego p. K. Kłębek, został urlopowany. Stanowisko to objął porucznik rezerwy p. Stanisław Kramarczyk.

(d) **Ze sportu.** Niedzielne zawody piłki nożnej dały następujące wyniki: „Zagłębie“ contra „Zagłębianka“ 3 : 1 (1:1) w przedmeczu 11 : 0.

(d) **Ze związku legjonistów.** Na ostatniem ogólnem zebraniu powołano nowy za-

rząd oddziału dąbrowskiego związku legjonistów w następującym składzie: pp. Berbecka, dr. Gosiewski, Szary, Grodzicki, Cholewicki, Berbecki i Świątek.

(d) **Tajemnicze zniknięcie** W ubiegłą niedzielę zgłosiła się na posterunek policji w Zagórzu, Antonina Kozbiał i zameldowała, że mąż jej Józef, wyjechał dnia 19 maja na jarmark razem z Antonim Sieradzkim w celu kupna konia i do dnia dzisiejszego obaj nie powrócili. Zachodzi podejrzenie, że tajemnicze zniknięcie może być dziełem bandytów.

(d) **Samobójstwo.** Robotnik huty Bankowej, Marceli Janikowski, zamieszkały przy ulicy Francuskiej 28, usiłował popełnić samobójstwo, wypijając większą dozę kwosu solnego. Natychmiastowy ratunek zdołał niedoszłego samobójcę utrzymać przy życiu. Obecnie przebywa on na kuracji w szpitalu św. Wincentego. Powodem samobójstwa było zdegradowanie go z majstra na woźnego, o ostatnio na dozorcę placowego.

(d) **Wandalizm.** Za niszczenie drzewek policja pociągnęła do odpowiedzialności Izraela Nejmana i Jankla Lustigera, zam. przy ul. Okrzei 14.

(d) **Kradzież.** Na kradzieży szmelcu policja przytrzymała Mośka Binsztoka zam. przy ulicy Konopnickiej 16.

Z Zawiercia.

(z) **Ku czci Juljusza Słowackiego.** Z inicjatywy nauczycieli szkół średnich, postanowiono utworzyć komitet obchodu uroczystości, związanych z powrotem zwłok Juljusza Słowackiego do kraju.

Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w sali przyjęć starostwa. Na zebranie to zostaną zaproszeni przedstawiciele wszystkich organizacyj i instytucyj.

(z) **Wiec związku obrony wierzytelności.** W niedzielę o godz. 10 rano w sali kina „Stella" odbył się wiec wszystkich mieszkańców naszego miasta, mających ulokowane swe należności w b. kasach rosyjskich, kasach prywatnych, bankach, na hipotekach, w pożyczkach państwowych i t. p.

Sala była przepełniona, zebranym przewodniczył p. Brandes, dłuższe zaś przemówienie wygłosił p. R Pyka. Szkoda tylko, że ludzie się łudzą i do strat, które ponieśli, jeszcze dokładają. Naiwni!...

(z) **Zabójstwo, czy wypadek?** Jakóbczyk Marja panna lat 21, zam. we wsi Kazimierzów, gm Pińczyce w dniu 28 bm. wybrała się ze swym ojczymem Janem Peciem do lasu po drzewo. Powracając z dość dużem klocem drzewa, jak zeznaje Peć Katarzyna, matka Marji Jakóbczyk, podobno poślizgnęła się i została przyciśnięta klocem drzewa, niesionem wspólnie z ojczymem. Wróciwszy do domu Jakóbczyk Marja po godzinie zmarła.

Ponieważ silniejszych uszkodzeń ciała nie skonstatowano, więc zachodzi podejrzenie, tembardziej jeszcze z tych względów, że Jakóbczyk ma już 10 miesięczne dziecko, które podobno miała ze swym ojczymem Peciem.

(z) (30-V) **Pożar.** W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, iż we wsi Łutowiec gm. Niegowa wybuchł pożar. Bliższych szczegółów z przebiegu pożaru brak.

Krwawa rozprawa o gałązkę bzu.

Matka i siostra z nożem na syna, brata i synowę.

Krwawe zajście zaalarmowało wczoraj w południe całe Powązki w Warszawie. Tem ciekawsze jest ono, że bójka wynikła w rodzinie z przyczyny na pozór błahej, której genezą jest jednak brak kultury.

Wielu ludziom u nas obcem jest poczucie szacunku dla cudzej własności, a już publiczna własność narażona jest zawsze na niesłychaną w świecie cywilizowanym poniewierkę.

Tak i wczoraj ujął się za zerwaną w dziedzińcu domu nr. 10 przy ul. Pionierskiej gałązkę bzu mieszkaniec tamtejszy, 31-letni piekarz Bol. Błaszczak, który zmonitował idącą doń w gościnę, a zamieszkałą naprzeciwko domu nr. 10 siostrę swą 25 letnią Janinę Binkową.

— Ty zrywasz kwiaty, a matka ma do mnie o to pretensję.

W odpowiedzi na to Binkowa, wpadłszy do mieszkania Błaszczaka, obrzuciła go gradem obelg, a gdy oburzony brat zamierzał wyprosić ją za drzwi, schwyciła ze stołu nóż i zadała nim głęboki cios bratu, raniąc go w kolano, a matka jej, biorąc stronę córki, usiadła synowi na głowie.

Na krzyk rannego nadbiegła jego żona Błaszczakowa, starając się obronić męża. Wtedy matka zcórką rzuciły się na Błaszczakową, rwąc na niej w strzępy ubranie i raniąc ją nożem w głowę, poczem obie sprawczynie krwawej rozprawy ukryły się w swoich mieszkaniach.

Zaalarmowany przez sąsiadów policjant zwracał się dwukrotnie do pogotowia ratunkowego, lecz odmówiono wyjazdu wskutek braku karetek i zbyt oddalonego miejsca wypadku. Posterunkowy zwrócił się do pogotowia kasy chorych, gdyż raniona Zofja Błaszczakowa jest ubezpieczona jako robotnica państw. fabr. wyrob. tytuniowych. Ale i pogotowie kasy chorych również przez dłuższy czas nie chciało się zgodzić na przyjazd, wreszcie po porozumieniu się z pogotowiem ratunkowem przybył lekarz kasy chorych i w dwie godziny po wypadku rannym dany był opatrunek.

Smutny powrót z wesołej wycieczki na Bielany.

Zabawa kosztowała 8.000 zł.

Marceli Rosłoński (Jasna 26) w Warszawie, portjer hotelu „Victorja", korzystając z niedzieli, wybrał się taksówką na próbną przed Zielonemi Świątkami wycieczkę na Bielany, ale że mimo przeżytych już 48 lat, był gorącego temperamentu, zabrał z sobą dwie przygodne napotkane młódki, jak się potem okazało, 18-letnią Rozalję Wojciachównę (Prosta 34) i Zofję Myszkównę, nigdzie nie meldowaną.

Na Bielanach była zabawa— „pierwsza klasa", pan Marceli bowiem napatrzył się w hotelu, jak należy się bawić. Trwało to dość długo, w końcu Rosłoński zasnął, marząc o rozkoszach tego świata.

Gdy po kilku godzinach snu obudził się na łonie natury, współtowarzyszek zabawy już nie było. Nie było też w kieszeni portfelu, w którym znajdowało się 700 dolarów, około 400 złotych i kilkanaście funtów szterlingów.

Policjant spisał protokuł, a p Marceli siadłszy w braku taksówki, którą zabrały „dziewice", na furmankę chłopską pojechał ku miastu.

Przybywszy do stolicy, udał się do komisarjatu, gdzie zameldował o kradzieży.

Po kilkogodzinnych poszukiwaniach towarzyszki zabawy p. Marcelego, Myszkównę i Wojciachównę, odnaleziono, ale pieniędzy... ani śladu, gdyż dziewoje nie przyznają się do kradzieży. Tymczasem osadzono je w areszcie... może się namyślą.

Wstrząsający wypadek na stacji Tłuszcz.

19-letni młodzieniec pod kołami pociągu stracił obie nogi

Na oczach tłumów publiczności tłoczącej się na stacji Tłuszcz, rozegrał się wczoraj po południu wstrząsający wypadek.

W chwili, gdy stację tę mijał pociąg pasażerski nr. 728, zdążający z Małkini do Warszawy, do ostatniego wagonu tego pociągu usiłował wskoczyć 19-letni praktykant hutniczy Jan Stompke. Będąc już na schodkach wagonu, nagle zachwiał się i runął pod koła wagonu. Zatrzymano natychmiast pociąg, było już jednak zapóźno. Koła wagonu odcięły Stompkemu obie nogi.

Nieprzytomnego z bólu i upływu krwi Stompkego przeniesiono do wagonu i przewieziono do Warszawy gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala Przemienienia Pańskiego.



Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40. 5.47, 7.42, 7 53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14 48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20 15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9,35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6 45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15 00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska)

Do Szczakowy: 12.41, 18 20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od I.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57 ,9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14 14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20 50, 22.28, 23.23.

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec)

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23 30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od I.IV do 30.IX).

Ze Strzemieszyc R: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Drobne ogłoszenia.